

Sygn. akt I Ns 873/16

POSTANOWIENIE

Dnia 28 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kościarz

Protokolant: p.o. asystenta sędziego Aleksandra Król

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2017 roku w Wieluniu

na rozprawie

sprawy z wniosku A. W. (1)

z udziałem J. C., H. C., D. C. (1), B. J. (1), S. C. (1), A. O. (1), Prokuratury Rejonowej w Wieluniu

o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia:

1. stwierdzić, że spadek po **Z. C.**, synu P. i L., zmarłym dnia 11 lipca 2011 roku w W., a ostatnio stale zamieszkałym w S., nabył wprost i z mocy testamentu notarialnego sporządzonego dnia 25 maja 2011 roku w Kancelarii Notarialnej w W. przed notariuszem D. M. za numerem Rep. A 1698/2011, a otwartego i ogłoszonego dnia 20 stycznia 2012 roku w Sądzie Rejonowym w Wieluniu w sprawie o sygn. akt I Ns 17/12 brat spadkodawcy J. C. w całości,
2. ustalić, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie w kwotach dotychczas przez siebie wydatkowanych

Sygn. akt I Ns 873/16

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 14 czerwca 2016 roku (data wpływu) A. W. (1) wystąpił o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym Z. C., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 19 marca 2007 roku, w którym do całości spadku wuj powołał wnioskodawcę jako jedyne spadkobiercę. Jako uczestników postępowania wskazano rodzeństwo zmarłego: J. C., H. C., D. C. (2) z domu C., B. J. (2) z domu C., S. C. (1) oraz A. O. (2) z domu C.. W toku postępowania wnioskodawca był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru (wniosek k. 2-4).

Na rozprawie, w dniu 06 lipca 2016 roku, wnioskodawca złożył do akt sprawy dwa zaświadczenia lekarskie odnośnie A. O. (1) wydane przez lekarza psychiatrę i oświadczył, iż uczestniczka postępowania ze względu na chorobę nie pozostaje w logicznym kontakcie z otoczeniem oraz nie ma rozeznania na temat otaczającej ją rzeczywistości. W związku z powyższym Sąd postanowił zawiadomić o toczącym się postępowaniu Prokuraturę Rejonową w Wieluniu, która wstąpiła do sprawy i pozostawiła wniosek do uznania Sądu.

Uczestnicy postępowania H. C., B. J. (1), D. C. (1) i S. C. (1) poparli wniosek A. W. (1) oraz oświadczyli, iż nie zgadzają się z drugim testamentem spadkodawcy, wskazującym jako jedyne spadkobiercę J. C..

Pismem z dnia 28 sierpnia 2016 roku (data wpływu) uczestnik postępowania J. C. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po Z. C. na swoją rzecz, na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 25 maja 2011 roku. W

piśmie tym wskazał dodatkowo, iż spadkodawca odwołał swój poprzedni testament sporządzony w dniu 19 marca 2007 roku (pismo k. 46-47).

W toku postępowania sądowego, zarówno zainteresowani, jak i ich pełnomocnicy co do zasady, potrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Dodatkowo na ostatniej rozprawie pełnomocnicy wnioskodawcy i uczestnika postępowania J. C. wnieśli o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania na podstawie art. 520 k.p.c.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Spadkodawca Z. C., syn L. i P., urodził się dnia (...) w S.. Spadkodawca miał dziewięcioro rodzeństwa: H. C., D. C. (2) z domu C., J. C., B. J. (2) z domu C., M. C., S. C. (1), A. O. (2) z domu C. oraz T. C. i G. C., które zmarły jako dzieci. Z kolei, brat M. C. zmarł przed spadkodawcą, w dniu 17 września 2007 roku, jako bezdzietny kawaler.

(dowód: dokumenty w załączonych aktach o sygn. I Ns 837/01: odpisy skrócone aktów urodzenia k. 6-8, 10, odpisy skrócone aktów małżeństwa k. 11-13, dokumenty w załączonych aktach o sygn. I Ns 36/12 - odpis skrócony aktu zgonu k. 5)

Z. C. był właścicielem gospodarstwa rolnego, które nabył po rodzicach P. i L. C., na podstawie postanowień Sądu Rejonowego w Wieluniu Wydział Cywilny z dnia 21 grudnia 2001 roku, sygn. akt I Ns 837/01, o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu, który zmarł 29 stycznia 1981 roku oraz z dnia 14 lipca 2003 roku, sygn. akt I Ns 15/03, o zniesienie współwłasności i dział spadku.

Aktualnie nieruchomości wchodząca w skład spadku położona w gminie W. o łącznej powierzchni 4,2074 ha, składa się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 35/2 – obręb S. oraz 44, 157, 239/1 i 307 – obręb S..

(dowód: dokumenty w załączonych aktach o sygn. I Ns 15/03 – Akty Własności Ziemi k. 7-8, odpis skrócony aktu zgonu k. 5 w załączonych aktach o sygn. I Ns 837/01, wypisy z rejestru gruntów k. 5-7)

Spadkodawca mieszkał w S. ze swoją matką L. C. oraz bratem H. C., a po śmierci L. C. w dniu 03 marca 2011 roku tylko z bratem. Z. C. prowadził gospodarstwo rolne, a poza tym pracował zawodowo poza rolnictwem. Ostatnim miejscem zatrudnienia była firma (...) Ł. A. w W.. Wcześniej spadkodawca nadużywał alkoholu, jednak od około 2007 roku zaczął zachowywać abstynencję. Rozpoczął remont domu - postawił ganek, przygotował wywiązkę, wzmacniał fundamenty, wykonał przyłącze wodno-kanalizacyjne, na które uzyskał zezwolenie.

(dowód: częściowo zeznania zainteresowanych – wnioskodawcy k. 82-83, nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:05:52 do minuta 00:13:02, uczestnika postępowania J. C. nagranie z dnia 07.06.2017 r., płyta k. 246, minuta 00:04:38 do minuta 00:19:39, nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:21:30 do minuta 00:25:23, uczestnika postępowania H. C. nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:46:11 do minuta 00:54:38, uczestniczki postępowania D. C. (1) nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:29:57 do minuta 00:40:40, uczestniczki postępowania B. J. (1) nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:58:24 do minuta 01:04:26, częściowo zeznania świadków - R. G. k. 83-83v, T. B. nagranie z dnia 17.10.2016r., płyta k. 116, minuta 00:12:55 do minuta 00:32:40, Z. H. nagranie z dnia 17.10.2016r., płyta k. 116, minuta 00:34:44 do minuta 00:46:20, J. H. nagranie z dnia 16.11.2016 r., płyta k. 144, minuta 00:03:56 do minuta 00:19:45, S. C. (2) nagranie z dnia 16.01.2017 r., płyta k. 154, minuta 00:05:26 do minuta 00:17:27, M. H. k. 175-176; opis warunków technicznych k. 123, opinia nr (...) k. 124-125)

W dniu 27 grudnia 2010 roku Z. C., po utracie przytomności, został przyjęty na Oddział Internistyczny o Profilu Ogólnym w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w W. z rozpoznaniem omdlenia, niewydolności krążenia mózgowego oraz zaburzeniami lipidowymi. Podczas badania znajdował się w stanie ogólnym średnim, przytomny, w kontakcie słowno-logicznym, skarżył się na ból głowy. Po zakończeniu leczenia, z analizy postępowania lekarskiego wynikało: pacjent konsultowany neurologicznie, wykonano eeg nie stwierdzając istotnych odchyłeń od

normy. Pacjent został wypisany ze szpitala w dniu 31 grudnia 2010 roku w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniami dalszego leczenia ambulatoryjnego.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 220)

Podczas pobytu w SP ZOZ w W., Z. C. był odwiedzany przez bliższych i dalszych członków swojej rodziny, a także sąsiadów. Podczas rozmów przeprowadzanych z odwiedzającymi zachowywał kontakt logiczny, odpowiadał na pytania. Miał zachowaną pełną świadomość, cieszył się z odwiedzin.

(dowód: częściowo zeznania świadków - T. B. nagranie z dnia 17.10.2016r., płyta k. 116, minuta 00:12:55 do minuta 00:32:40, Z. H. nagranie z dnia 17.10.2016r., płyta k. 116, minuta 00:34:44 do minuta 00:46:20, J. H. nagranie z dnia 16.11.2016 r., płyta k. 144, minuta 00:03:56 do minuta 00:19:45, S. C. (2) nagranie z dnia 16.01.2017 r., płyta k. 154, minuta 00:05:26 do minuta 00:17:27, M. H. k. 175-176)

W dniu 29 czerwca 2011 roku w pracowni rezonansu magnetycznego w S. wykonano Z. C. badanie rezonansem magnetycznym. Wynik rezonansu zawierał opis zaawansowanych zmian nowotworowych w ośrodkowym układzie nerwowym tj. w prawym płacie skroniowym rozległa płynowo-lita masa guzowata 80x67x48mm, wykazująca dobre wzmocnienie kontrastowe w części litej i brzeźnie – obraz MR sugerował astrocytoma. Wokół guza niewielki obrzęk. Na obwodzie zakrętu oczodołowego lewego płata czołowego masa patologiczna 16x10x15mm, związana z oponą i ulegająca dość jednorodnemu wzmocnieniu kontrastowemu – sugestie oponiaka. Nie stwierdzono jednocześnie zmian ogniskowych, ani patologicznych ognisk wzmocnienia kontrastowego w obu półkulach mózdzku i pniu mózgu. Zmiana guzowata występująca na obwodzie płata czołowego lewego o wymiarach 16x10x15 mm została określona jako guz łagodny (oponiak), nie powodujący bezpośredniej destrukcji płata czołowego lewego mózgu a tym samym bez wpływu na funkcjonowanie mózgu.

(dowód: wynik badania rezonansem magnetycznym k. 74, opinia sądowno – lekarska neurologiczna biegłego J. M. k. 384-386)

Przed zdiagnozowaniem choroby nowotworowej Z. C. zadzwonił do brata J. z prośbą o przyjazd do S. i pomoc przy remoncie domu.

(dowód: częściowo zeznania świadków - T. B. nagranie z dnia 17.10.2016r., płyta k. 116, minuta 00:12:55 do minuta 00:32:40, Z. H. nagranie z dnia 17.10.2016r., płyta k. 116, minuta 00:34:44 do minuta 00:46:20, M. H. k. 175-176)

Po zdiagnozowaniu choroby, Z. C. przebywał na zwolnieniu lekarskim, rozpoczął starania o uzyskanie renty chorobowej. Przed śmiercią spadkodawca jeszcze dwukrotnie trafił do szpitala. Skarżył się na bóle głowy, zapominał się, często chodził zamyślony. Pogorszył się również stan fizyczny Z. C., gdyż bardzo schudł. Postępował według swojego uznania, co w ocenie osób z nim przebywających nie było zachowaniem racjonalnym.

(dowód: częściowo zeznania zainteresowanych – wnioskodawcy k. 82-83, nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:05:52 do minuta 00:13:02, uczestnika postępowania H. C. nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:46:11 do minuta 00:54:38, uczestniczki postępowania D. C. (1) nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:29:57 do minuta 00:40:40, uczestniczki postępowania B. J. (1) nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:58:24 do minuta 01:04:26, częściowo zeznania świadków - R. G. k. 83-83v, A. W. (2) nagranie z dnia 17.02.2017r., płyta k. 160, minuta 00:07:38 do minuta 00:35:53)

Opisane zachowania spadkodawcy dają wyraz zmian, jakie zachodziły u Z. C., nie świadczą jednak o całkowitym wyłączeniu u niego zdolności do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji. Osoba dotknięta chorobą nowotworową, w szczególności dotyczącą (...), może wykazywać pewne zmiany somatyczne i psychiczne. Nie dziwi fakt opisu osłabienia, braku energii czy znacznego spadku masy ciała. Również objawy takie jak zamyślenie, czy nawet apatia i obniżenie nastroju nie są czymś nadzwyczajnym u osoby, która musi mierzyć się z rozpoznaniem choroby nowotworowej. Osłabienie pamięci i koncentracji uwagi może również występować i również nie jest przesądającym

argumentem w kwestii świadomości podejmowanych decyzji. Podobnie fakt, niezrozumienia motywów i decyzji oraz upór w dążeniach nie uzasadnia twierdzenia o nieracjonalności i nieświadomości.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna biegłego M. G. k. 267-273, 329-333, 349-351)

Z. C. zmarł, jako bezdzietny kawaler, w dniu 11 lipca 2011 w W.. Nikt ze spadkodawców nie zrzekał się dziedziczenia, nie składał oświadczeń o przyjęciu, bądź odrzuceniu spadku, ani też nie był uznany za niegodnego dziedziczenia. Pozostawił łącznie trzy akty notarialne, w tym odwołanie testamentu oraz dwa testamenty.

W dniu 19 marca 2007 roku w Kancelarii Notarialnej w W. przed notariuszem D. M., za numerem Rep. A 765/2007, spadkodawca sporządził testament w formie aktu notarialnego, który został otwarty i ogłoszony dnia 28 marca 2014 roku w Sądzie Rejonowym w Wieluniu Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 287/14, na podstawie którego do całości spadku powołał siostrzeńca A. W. (1).

W dniu 25 maja 2011 roku spadkodawca, aktem notarialnym sporządzonym w Kancelarii Notarialnej w W. przed notariuszem D. M. za numerem Rep. A 1696/2011, odwołał testament z dnia 19 marca 2007 roku.

W dniu 25 maja 2011 roku w Kancelarii Notarialnej w W. przed notariuszem D. M. za numerem Rep. A 1698/2011 spadkodawca sporządził testament w formie aktu notarialnego, który został otwarty i ogłoszony dnia 20 stycznia 2012 roku w Sądzie Rejonowym w Wieluniu Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 17/12, na podstawie którego do całości spadku powołał swojego brata J. C.. Po sporządzeniu testamentu uczestnik J. C. przekazał spadkodawcy kwotę 10.000,00 zł.

(dowód: częściowo zeznania zainteresowanych – wnioskodawcy k. 82-83, nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:05:52 do minuta 00:13:02, uczestnika postępowania J. C. nagranie z dnia 07.06.2017 r., płyta k. 246, minuta 00:04:38 do minuta 00:19:39, nagranie z dnia 18.12.2017 r., płyta k. 431, minuta 00:21:30 do minuta 00:25:23, częściowo zeznania świadka D. M. nagranie z dnia 22.03.2017r., płyta k. 166, minuta 00:04:51 do minuta 00:22:17; odwołanie testamentu z dnia 25.05.2011 r. k. 50, dokumenty w załączonych aktach o sygn. I Ns 287/14 – odpis skrócony aktu zgonu k. 3, testatment z 19.03.2007 r. k. 4, protokół otwarcia i ogłoszenia k. 5, dokumenty w załączonych aktach o sygn. I Ns 17/12 – testatment z 25.05.2011 r. k. 3, protokół otwarcia i ogłoszenia k. 5)

W dniach 19 marca 2007 roku i 25 maja 2011 roku u Z. C. nie stwierdzono istnienia zaburzeń psychicznych mających wpływ na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W dniach testowania spadkodawca miał możliwość działania z dostatecznym rozeznaniem. Z. C., pomimo postępującej choroby nowotworowej mózgu, był w stanie zadbać o swoje interesy, o czym może świadczyć fakt, iż w okresie przed śmiercią dokonał przyłącza wodno-kanalizacyjnego do posesji, w której mieszkał oraz remontu domu, co wiązało się z koniecznością podejmowania wielu decyzji np. dotyczących zakupu materiałów budowlanych. Powyższe schorzenie, występujące w tym okresie, nie zaburzało jego prawidłowego postrzegania rzeczywistości, w tym także relacji rodzinnych i intencji członków rodziny względem niego.

(dowód: częściowo zeznania świadka D. M. nagranie z dnia 22.03.2017r., płyta k. 166, minuta 00:04:51 do minuta 00:22:17, opinia sądowo – psychiatryczna biegłego M. G. k. 267-273, 329-333, 349-351, opinia sądowo – lekarska neurologiczna biegłego J. M. k. 384-386)

Powyższy stan faktyczny oparty został o następujący materiał dowodowy: osobowy w postaci tych twierdzeń wnioskodawcy oraz uczestników postępowania J. C., H. C., D. C. (1) i B. J. (1), które nie zostały zakwestionowane w toku postępowania przez strony (art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz zeznań świadków: R. G., T. B., Z. H., J. H., S. C. (2), M. H., D. M. i A. W. (2), a także nieosobowy w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz w załączonych aktach tutejszego Sądu o sygn. akt I Ns 837/01, I Ns 15/03, I Ns 17/12, I Ns 36/12 i I Ns 287/14.

Przechodząc do oceny zgromadzonego materiału, w pierwszej kolejności, stwierdzić należy, iż Sąd uznał za całkowicie wiarygodny zebrany w sprawie nieosobowy materiał dowodowy. Wszelkie dokumenty zostały bowiem, sporządzone

przez podmioty do tego uprawnione, w ramach przyznanych im kompetencji, a prawdziwości i autentyczności oraz mocy dowodowej tychże dokumentów strony nie podważyły i skutecznie nie zakwestionowały.

Ponadto Sąd uznał także, co do zasady, za wiarygodne, przy uwzględnieniu kilku zastrzeżeń przedstawionych poniżej, zeznania zainteresowanych, jak i przesłuchiowanych na ich wnioski świadków.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd celowo starał się zgromadzić, jak najobszerniejszy osobowy materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i to zarówno osób obcych, nie zaangażowanych osobiście w postępowanie po żadnej ze stron np. notariusza, jak i członków rodziny np. żony wnioskodawcy oraz uczestników postępowania, bądź też osób obcych, ale pozostających w bliskich stosunkach ze zmarłym. Chodziło o to, aby biegły lekarz psychiatra, w oparciu o ten materiał dowodowy, zarówno osobowy, jak i nieosobowy (głównie składający się z dokumentacji medycznej) mógł ustalić istotne dla Sądu okoliczności, wymagające wiedzy specjalistycznej. W ocenie Sądu, cel ten został osiągnięty. Jak wynika bowiem, z opinii biegłego psychiatry M. G. opierał się on, przy wydawaniu opinii, poza dokumentacją medyczną, także na zeznaniach powołanych w sprawie świadków oraz załączonych dokumentach. Chodziło bowiem o to, aby osoby, które w ostatnich latach życia miały kontakt ze spadkodawcą, w sposób jak najwierniejszy zrelacjonowały sposób zachowania Z. C., a tym samym dostarczyły materiału do badań przez biegłego psychiatrę, którego z kolei zadaniem, było udzielenie odpowiedzi na zasadnicze pytanie czy testamenty sporządzone przez spadkodawcę 2007 i w 2011 roku zostały sporządzone przez Z. C. świadomie i swobodnie, a co za tym idzie są one ważne. Tak więc, Sąd oceniał zeznania zainteresowanych i świadków tylko w zakresie tych okoliczności, które miały istotne znaczenie dla ustalenia ważności pozostawionych testamentów i tylko to było przedmiotem badania Sądu w rozpoznawanej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Sąd, poza opiniami specjalistów, przy ocenie zdolności testowania spadkodawcy, oparł się w szczególności na zeznaniach świadków: R. G., T. B., Z. H., J. H., S. C. (2), M. H. – osób nie zaangażowanych w konflikty w rodzinie, które to osoby miały kontakt ze Z. C. i widziały jak funkcjonował i zachowywał się na co dzień. Tym bardziej zeznania te, w ocenie Sądu, są wiarygodne i miarodajne. Świadek R. G. wskazał „Ze 2-3 lata przed śmiercią przestał pić (...) Jak rozmawialiśmy to mówił, że chciał coś dobudować, prowadził jakieś remonty. Zdarzało się, że powtarzał dwa razy to samo, ale nie zwracałem na to uwagi, bo on się na nic nie skarżył” k. 83v. Świadek T. B., która odwiedzała Z. C. w szpitalu, zeznała „Byłam tam z bratem i spadkodawca był w kontakcie logicznym. Pamiętam, że nie chciał rozmawiać o chorobie, ale poza tym rozmawiał normalnie. (...) Nie pamiętam szczegółów, ale jak mówił o swoim zatrudnieniu, to wskazywał gdzie i ile pracował i ile miał lat pracy” k. 111v-112. Z kolei, świadek Z. H. zeznała „Z. C. odwiedzałam w szpitalu. (...) D. był przytomny, bardzo cieszył się z tej wizyty” k. 112v. Świadek J. H. zeznał natomiast „Spadkodawca skończył z nałogiem. Może przed śmiercią nie pił ze 3-4 lata. Podjął pracę, wziął się za remont budynku (...) Raz z żoną byłam u Z. C. w szpitalu. Drugi raz jak już wyszedł ze szpitala. To może było z miesiąc przed śmiercią. Spadkodawca był w kontakcie logicznym” k. 142v-143. Zarówno, świadek S. C. (2), jak i M. H. zeznali, że nie zauważyli zmian w kontakcie logicznym ze spadkodawcą „Jak był przytomny, normalnie rozmawiał, szedł do szpitala to też był przytomny (...) Z. dzwonił ode mnie po J., bo chyba jeszcze wtedy nie mieli telefonu. Z. nie tłumaczył mi dlaczego chce przepisać J.” k. 175v. Tak więc, przywołani świadkowie, zgodnie wskazywali, iż spadkodawca nie miał problemów ze świadomością i oceną otaczającej go rzeczywistości, w rozmowach zachowywał logiczny kontakt z rozmówcą.

Natomiast zeznania świadka A. W. (2) czyli osoby najbliższej wnioskodawcy, Sąd uznał wprawdzie za miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy, jednak oceniał je przez pryzmat dążenia do wsparcia wersji prezentowanej przez A. W. (1).

Dla oceny stanu zdrowia Z. C., a tym samym jego zdolności do testowania podstawowe znaczenie miały również zeznania, powołanego w charakterze świadka, notariusza D. M., która sporządzała testamenty. Wprawdzie świadek nie pamiętała czynności dokonanej z udziałem Z. C., ani nie poznała uczestnika postępowania J. C., jednak, w ocenie Sądu, jest to rzecz naturalna, biorąc pod uwagę znaczny upływ czasu od chwili testowania, jak również ilość obowiązków. Notariusz D. M. opisała, iż przy testowaniu pozostaje zawsze sama ze spadkodawcą, aby wykluczyć wpływ osób trzecich na podejmowaną decyzję, przeprowadza swobodną rozmowę ze spadkodawcą – pyta o rodzinę, cel przybycia do notariusza, a następnie widząc, iż osoba zdaje sobie sprawę z tego po co znalazła się w tym miejscu, wyjaśnia dalsze kwestie związane ze sporządzeniem testamentu i jego skutkami, w tym kwestie jego odwołalności i wydziedziczenia.

Ta rozmowa stanowi dla notariusza podstawę do oceny zdolności stającej osoby do testowania. Ponadto, notariusz D. M. to osoba obca dla zainteresowanych oraz co najważniejsze niezaangażowana w postępowanie po żadnej ze stron, wobec czego należy uznać, iż nie miała ona interesu, aby w toku postępowania zeznawać nieprawdę. Występowała ona w sprawie w charakterze świadka, z uwagi na jej obowiązki służbowe, związane z wykonywaniem zawodu zaufania publicznego. Nie pojawiły się nadto, żadne inne okoliczności, które mogłyby podważyć wiarygodność tego świadka.

Sąd uznał także, co do zasady, za wiarygodne opinie sporządzone przez biegłego sądowego psychiatrę M. G. oraz opinie sporządzoną przez biegłego sądowego neurologa J. M., gdyż są one jasne, wewnątrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione. Biegły M. G. w swoich opiniach jednoznacznie i kategorycznie wskazał, iż zarówno w chwili testowania w dniu 19 marca 2007 roku, jak i w dniu 25 maja 2011 roku nie stwierdził u spadkodawcy istnienia zaburzeń psychicznych mogących mieć wpływ na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z kolei, biegły J. M. wskazał, iż pełna i dokładna ocena klinicznego stanu zdrowia Z. C. w 2011 roku nie jest możliwa, ponieważ występują braki istotnej dokumentacji lekarskiej, opisującej objawy chorobowe stwierdzone u chorego. Dokumentacji tej jednak nie był w stanie uzupełnić, ani wnioskodawca, który zgłosił wniosek dowodowy o powołanie biegłego neurologa, jak i pozostali uczestnicy postępowania, w tym w szczególności J. C.. W ocenie Sądu, z uwagi na fakt iż Z. C. nie leczył się długo, ani nie przebywał w wielu placówkach medycznych, cała dostępna dokumentacja została zgromadzona w aktach sprawy. Tym samym, nie było obiektywnej możliwości uzupełnienia dokumentacji, zgodnie z wnioskiem biegłego. Z drugiej, jednak strony, w związku z wnioskami opinii biegłego psychiatry i zeznaniami świadka D. M. („Ja wychodzę z założenia, że zgodnie z przepisami prawa o notariacie, jak mam wątpliwości, to nie robię tej czynności” k. 165), uzupełnianie opinii, nawet gdyby stało się możliwe, nie było konieczne. Poza tym, biegły neurolog zaznaczył przecież, iż zmiana guzowata występująca na obwodzie płata czołowego lewego o wymiarach 16x10x15 mm została określona jako guz łagodny (oponiak) nie powodujący bezpośredniej destrukcji płata czołowego lewego mózgu, a tym samym bez wpływu na funkcjonowanie mózgu.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż opinie te nie zostały skutecznie zakwestionowane przez zainteresowanych oraz ich pełnomocników, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie zdołało podważyć fachowości ich sporządzenia i wniosków w nich zawartych, Sąd nie dostrzegł żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii jeszcze innych biegłych tej lub innej specjalności.

Sąd pominął przesłuchanie uczestniczki postępowania A. O. (1) w charakterze strony, z uwagi na jej stan zdrowia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż kodeks cywilny zna dwa tytuły dziedziczenia: ustawę (ustawodawca określa, jakie więzi pociągają za sobą powołanie do dziedziczenia) i testament (czynnikiem przesądzającym o powołaniu do dziedziczenia jest wówczas wola spadkodawcy). Tym samym w prawie polskim powołanie do spadku wynika z ustawy, albo z testamentu (art. 926 § 1 k.c.). Wskazane tu alternatywnie dwa źródła powołania do spadku – ustawa i testament, mają w naszym systemie prawnym charakter wyłączny, ponieważ poza nimi nie ma innych możliwości powołania do spadku. Powołanie wynikające z ustawy wymieniono przy tym na pierwszym miejscu, głównie ze względu na jego większe znaczenie społeczno-gospodarcze i przewagę w praktyce, aczkolwiek dziedziczenie ustawowe zachodzi tylko o tyle, o ile w danym wypadku nie doszło do dziedziczenia testamentowego. Jak bowiem stanowi art. 926 § 2 k.c., dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje tylko wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy, albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. W prawie polskim, podobnie, jak w ogromnej większości systemów prawnych, dziedziczenie jest sposobem nabycia praw i obowiązków majątkowych na zasadach następstwa pod tytułem ogólnym czyli sukcesji uniwersalnej. Prawa i obowiązki majątkowe należące do spadku przechodzą bezpośrednio na spadkobiercę (spadkobierców) jako całość (successio in universitatem) (por. Prawo spadkowe, System Prawa Prywatnego tom 10, red. dr hab. B. K., rok wydania: 2009, Wydawnictwo: C.H. B., Wydanie: 1).

Pamiętać przy tym jeszcze należy, iż zgodnie z treścią art. 11 przepisów wprowadzających kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 roku (Dz.U. nr 16, poz. 94) do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili

śmierci spadkodawcy, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Tak więc, prawem właściwym dla spadku są przepisy obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Jeśli w tym czasie istniały ograniczenia związane z nabywaniem gospodarstwa rolnego poprzez spadkobranie, Sąd, wydając postanowienie o nabyciu spadku, jest obowiązany je uwzględnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 roku, IV CSK 146/09, Wspólnota (...)).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy, stwierdzić na wstępie należy, że skoro spadkodawca Z. C. pozostawił testamenty, w których powołał do dziedziczenia najpierw siostrzeńca A. W. (1), a później brata J. C., odwołując jednocześnie pierwszy testament, do czasu zbadania kwestii ważności tych testamentów dziedziczenie ustawowe zostaje, w rozpoznawanym przypadku, wyłączone.

Wobec wielości sporządzonych testamentów i sprzeczności ich postanowień konieczne jest zbadanie czy i ewentualnie, który z wymienionych testamentów może stanowić podstawę stwierdzenia praw do spadku na rzecz wymienionej w nim osoby.

Dla istoty rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, znaczenie ma jedynie ustalenie czy sporządzone testamenty są ważne. Tak więc, tylko to było przedmiotem badania i oceny Sądu w toku postępowania dowodowego.

W myśl art. 950 k.c., testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Szczegółowe wymagania dotyczące testamentu notarialnego określa ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 2291 ze zm., dalej PrNot), zwłaszcza zaś art. 79-95 przywołanej ustawy (o tyle, o ile odnoszą się one do aktów notarialnych). Testament sporządzony w formie aktu notarialnego ma moc dowodową równą mocy dokumentu publicznego (art. 244 k.p.c.). Oznacza to, że testament notarialny stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Status dokumentu urzędowego, przynależny testamentom notarialnym, niesie daleko idące konsekwencje procesowe, albowiem testament taki stwierdza, zarówno tożsamość spadkodawcy (choćby nie była ona autentyczna), jak i prawdziwość i zgodność z ostatnią wolą testatora jego rozrządzeń (choćby nie polegały one na prawdzie). Jeżeli testament ma formę aktu notarialnego, to powinien zostać sporządzony szczególnie starannie, tak, aby po jego otwarciu i ogłoszeniu nie budził wątpliwości, ani co do swej powagi, rzeczywistej woli testatora i okoliczności sporządzenia, ani co do swej postaci jako dokumentu urzędowego i jego treści. Sporządzony przed notariuszem testament może zostać uznany za nieważny, jeżeli nie zachowano procedur i warunków formalnych przewidzianych przez ustawę dla czynności notarialnych. Ponieważ w niniejszej sprawie, zainteresowani nie kwestionowali faktu sporządzenia testamentów i ich autentyczności, a jedynie ich skuteczność (ważność) wobec podnoszonych zarzutów, co do braku zdolności do testowania przez Z. C., Sąd widzi konieczność odniesienia się jedynie, do kwestii skuteczności i ważności samego procesu rozrządzenia przez spadkodawczynię jej majątkiem na wypadek śmierci. Pamiętać bowiem należy, iż okoliczność, że testament został sporządzony w formie aktu notarialnego nie stoi na przeszkodzie udowodnianiu jego nieważności, z przyczyn wskazanych w przepisie art. 945 § 1 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1985 roku, III CRN 181/85, Legalis nr 24838).

Z uwagi na stanowisko wnioskodawcy A. W. (1) i podnoszone przez niego zarzuty, dotyczące sporządzenia testamentu z dnia 25 maja 2011 roku, w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, obowiązkiem Sądu było zbadanie czy nie zaszły, w przedmiotowej sprawie, podstawy do stwierdzenia nieważności przedmiotowych testamentów z przyczyn wymienionych w treści art. 945 § 1 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem testament jest bowiem nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści, albo pod wpływem groźby. Przy czym na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (§ 2 przywołanego przepisu). W rozpoznawanym przypadku, wymienione terminy zostały zachowane. Przechodząc do badania wskazanych kwestii Sąd, w pierwszej kolejności, miał na uwadze, iż osoby urzędowe, upoważnione ustawowo do sporządzania dokumentu zawierającego rozrządzenia testatora na wypadek śmierci, mogą - w granicach swoich możliwości, bezpośredniego kontaktu z dokonującym czynności - oceniać poczytalność osoby składającej oświadczenie ostatniej woli. Jednakże ich ocena nie jest wiążąca dla sądu badającego ważność testamentu w kontekście

wady ujętej w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., lecz może stanowić istotny dowód w sprawie. Przekonanie przesłuchanego, w charakterze świadka, notariusza co do stanu poczytalności spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu nie jest dla sądu wiążące. Wartość tego dowodu polega na tym, że składający zeznania jest osobą godną zaufania jako osoba postronna i urzędowa, ale zeznania tego świadka podlegają ogólnym zasadom co do ich oceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 roku, III CRN 159/82, Legalis nr 23256). W ocenie Sądu rozstrzygającego sprawę, jedynym skutecznym sposobem wyjaśnienia tych kwestii było zasięgnięcie opinii biegłego lekarza specjalisty psychiatry oraz biegłego lekarza neurologa, co niniejszym Sąd uczynił. Przeprowadzenie bowiem tych dowodów miało na celu ustalenia zdolności testowania spadkodawcy, działania z rozeznaniem w czasie sporządzania przez niego testamentów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76, Legalis nr 19401). Można przyjąć, że ta wada oświadczenia woli wyraża konieczność występowania przy sporządzaniu testamentu animus testandi. Testator ma animus testandi jeśli wie, że sporządza akt ostatniej woli oraz jakie są skutki dokonywanej przez niego czynności. Instytucja animus testandi wyrasta z założenia, że testament to solenna i uroczysta czynność prawna. Niezbędne jest zatem, aby testator, po pierwsze, zdawał sobie sprawę, że sporządza akt ostatniej woli. Po drugie, miał zamiar taki akt sporządzić. Po trzecie wreszcie, że spadkodawca miał wiedzę i świadomość co do konkretnych dyspozycji, których dokonał (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1999 roku, I CKN 1002/97, Legalis nr 123600). Z kolei, co do przesłanki braku swobody podjęcia decyzji i jej wyrażenia, przyjmuje się stanowisko, zgodnie z którym ta wada oświadczenia ostatniej woli obejmuje zarówno przypadki wynikające z samej osoby testatora (np. skutki jego choroby), jak i działanie pod przymusem psychicznym. To, czy w konkretnym przypadku wystąpił brak swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli, w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 1 k.c., wymagają zbadania: podatności spadkodawcy na wpływ, możliwości wywarcia wpływu (można by ją nazwać sposobnością), uczestnictwo wpływającego przy sporządzaniu aktu ostatniej woli i wywołanie pożądanego skutku (skuteczność) (por. J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu, Warszawa 2010, s. 231, 259). Stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza bowiem swobody powzięcia decyzji, gdyż w przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli dotknięte byłoby omawianą wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 roku, III CK 523/02, Legalis nr 123626). Stan wyłączający świadomie powzięcie decyzji i wyrażeni woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, I CSK 115/11, Legalis nr 429215). Przepis art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie wskazuje nawet przykładowo powodów, które mogą prowadzić do stanu wyłączającego świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, ani nie zawiera stwierdzenia, że stan taki może wynikać z jakichkolwiek przyczyn. Wskazuje to na chęć ustawodawcy zapewnienia, w możliwie najszerszym zakresie, swobody testowania. Przy sporządzaniu testamentu brak świadomego, albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może wynikać z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści, natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie i uznany za prawdziwy materiał dowodowy, w tym w szczególności opinie biegłego sądowego psychiatry M. G. i biegłego sądowego neurologa J. M., ale również zeznania przesłuchanych świadków oraz zainteresowanych, Sąd ustalił, iż każdy ze sporządzonych przez Z. C. testamentów jest ważny, ponieważ zarówno swoboda jak i świadomość podejmowanych działań nie były wyłączone. W ocenie Sądu, Z. C., pomimo choroby wiedział co czyni. W ten sposób chciał uporządkować swoje sprawy na wypadek śmierci. Zmiana testamentu, zdaniem Sądu, oddaje charakter stosunków w rodzinie. Można zatem wnioskować, iż pomimo wcześniejszych konfliktów istniejących pomiędzy braćmi, Z. C. w chwili kiedy potrzebował pomocy zwrócił się po nią do brata J. C. mimo, iż mieszkał z bratem H. C..

Nadto, biegli sądowi poddali wnikliwej analizie cały zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy: nieosobowy w postaci dokumentacji medycznej, jak również osobowy w postaci zeznań świadków, wśród których jest nie tylko notariusz, ale i członkowie bliższej lub dalszej rodziny spadkodawcy oraz osoby obce, które służyły mu pomocą i radą, a także zeznań wnioskodawcy i uczestników postępowania. Na tej podstawie biegły sądowy psychiatra sformułował kategorię opinię, iż w dniach sporządzenia testamentów, Z. C. miał możliwość działania z dostatecznym rozeznaniem, gdyż nie stwierdzono u niego istnienia zaburzeń psychicznych mających wpływ na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a tym samym nie znajdował się w stanie wyłączającym swobodę testowania.

Mając na uwadze, że dla skutecznego powołania się na nieważność testamentu (art. 945 § 2 k.c.) wystarczające jest powołanie się na którąkolwiek z przesłanek przewidzianych w art. 945 § 1 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 roku, III CKN 366/01, Legalis nr 59749), w ocenie Sądu, niewątpliwym jest, iż w rozstrzyganym przypadku nie zaszły podstawy do stwierdzenia nieważności sporządzonych przez Z. C. testamentów z przyczyn wymienionych w treści art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c.

W tym miejscu wskazać należy, iż spadkodawca korzystający z pełnej swobody testowania, może w każdym czasie zmienić „zdanie” i odwołać wcześniejszy testament. Zgodnie z treścią art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też zniszczy testament lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź też dokona w nim takich zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. W treści art. 946 k.c. i art. 947 k.c. ustawodawca przewidział różne sposoby odwołania testamentu. Wyraźnym sposobem odwołania testamentu jest, jak w rozpoznawanej sprawie, sporządzenie testamentu nowego zawierającego oświadczenie o odwołaniu poprzedniego testamentu (lub testamentów). Dorozumiane sposoby odwołania testamentu obejmują przypadek sporządzenia nowego testamentu o treści sprzecznej z poprzednimi testamentami oraz sposób sprowadzający się do podjęcia określonych działań w stosunku do dokumentu obejmującego rozrządzenia spadkodawcy z zamiarem ich odwołania. Mogą one polegać na zniszczeniu testamentu lub pozbawieniu go cech, od których zależy jego ważność lub dokonaniu w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. W razie sporządzenia nowego testamentu, którego postanowienia nie dają się pogodzić z postanowieniami poprzedniego testamentu, z uwagi na ich wzajemną sprzeczność bez wyraźnego zaznaczenia w jego treści, iż spadkodawca odwołuje wcześniejszy testament, dochodzi do dorozumianego odwołania testamentu. O sprzeczności testamentów mówimy, gdy zachodzi niemożność ich wykonania, która najczęściej wyraża się powołaniem do całości spadku, dwóch różnych osób. W wypadku istnienia kilku testamentów o różnej treści, istotnym jest ustalenie kolejności w jakiej zostały sporządzone, mając na uwadze, iż testament późniejszy odwołuje testament wcześniejszy. W tym miejscu należy jednak wskazać, iż odwołanie wcześniejszego testamentu może nastąpić jedynie wówczas, gdy późniejszy testament jest ważny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1974 r., III CRN 326/73, Legalis nr 17694).

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, skoro spadkodawca pozostawił ważne testamenty, o sprzecznych treściach, a ostatnim ważnym testamentem był testament notarialny sporządzony w dniu 25 maja 2011 roku, za Nr Rep. A 1698/2011, przed notariuszem D. M. w Kancelarii Notarialnej w W., a otwarty i ogłoszony dnia 20 stycznia 2012 roku w Sądzie Rejonowym w Wieluniu Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 17/12, Sąd stwierdził, że spadek po Z. C., synu L. i P., zmarłym dnia 11 lipca 2011 roku w W., na podstawie niniejszego testamentu, nabył w całości brat J. C., o czym orzeczono jak w pkt 1 postanowienia. Dla porządku jedynie wskazać należy, iż testament z dnia 19 marca 2007 roku został skutecznie i ważnie odwołany aktem notarialnym z dnia 25 maja 2011 roku, za Nr Rep. A 1696/2011, sporządzonym przed notariuszem D. M..

O kosztach, jak w pkt 2 postanowienia Sąd orzekł na podstawie art. 520 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że każdego z nich obciążają koszty dokonanej przez niego czynności oraz czynności podjętej w jego interesie. Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu nieprocesowym.